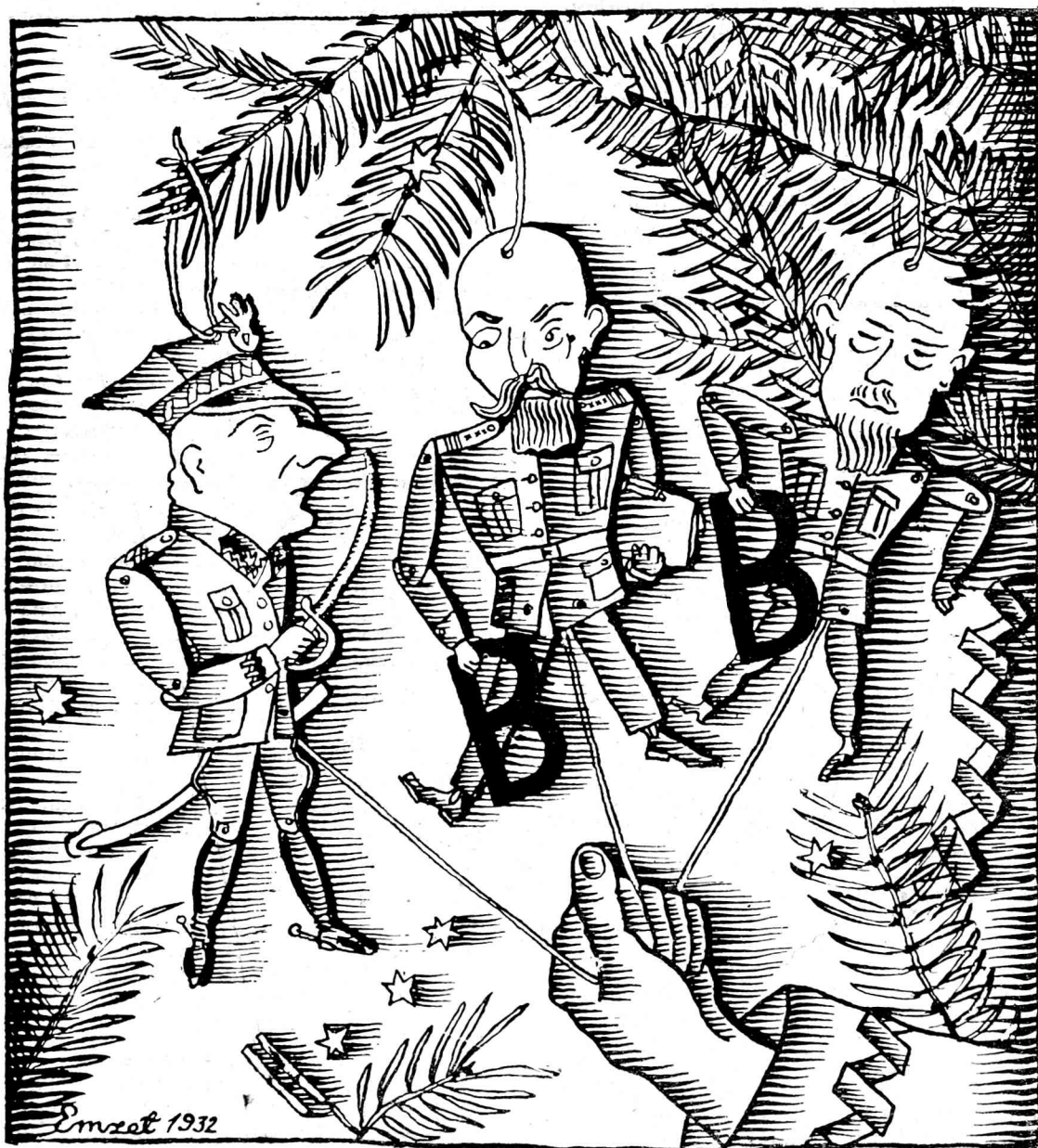




Numer „Gwiazdkowy”



Złote szyszki na choince Dziadka

# Koledy Roku Pańskiego 1932-go

## KOLEDA OD REDAKCJI

(dla wszystkich Czytelników, Przyjaciół i Sympa-  
ków naszego pisma)

Hej, w dzień Narodzenia Syna Jedyngo,  
Ojca Przedwiecznego, Boga Prawdziwego,  
Życzenia składamy, serca w darze mamy,  
Hej, Koleda! Koleda!!!

## KOLEDA OBYWATELSKA

Hej koleda deska, zabił Maciek wieprzka,  
A Maćkowa świnie, wsadziła ją w skrzynie,  
Przyszedł sekwestратор, podatków amator,  
Zabrał wszystko! Koleda!!  
N aświęta pieniądze trochę się dostało,  
Wszystko do portfela skrzętnie się schowało,  
Rewizję zrobili, tak nas dorobili, —  
Hej Koleda! Koleda!!

Kiedy urzędnicy po wypłatę przyszli,  
Że kasy zamknięte, z kwitkiem sobie poszli,  
Zamiast tej trzynastej, nawet jedenastej  
Nie dostali! Koleda!!

Kuba nieboraczek do domu przybieżał,  
Śpieszno ni tak ni siak wszystko odbieżał,  
Bo mu gaz zamknęli, z domu graty wzięli,  
Hej Koleda! Koleda!!

Na święta pożyczyc poszedł do jednego,  
A potem drugiego, no i coś... setnego,  
Nic jemu nie dali — bo wszystkim zabrali  
Za podatki! Koleda!!

A bezrobotnemu kieszki grają pięknie  
Marsza głodowego. Więc sobie tak stęknie:  
Jak tak będzie dalej, pojedą do lali  
Hej Koleda! Koleda!!

Włazł na czwarte piętro, skoczył na podwórze,  
Z tego kłopot mili policjanci, stróże;  
Tak się dzisiaj kręci i tak się też święci  
Niejednemu! Koleda!!

Więc dziś wszyscy społem brawo Bebkom bijmy,  
Na ich cześć wesoło także zakrzyknijmy: —  
„Furda, furda, furda, tota risiburda“,  
Hej Koleda! Koleda!!

## LULAJŻE MÓJ SKARBIE...

Lulajże mój Skarbie kryzysem tknięty,  
Z Genewy przyjadą, zwiozą prezenty!  
Deficyt ci przymknął, skarbie, powieki,  
Lulaj-że, czekaj-że, nuż bekną cze!i!  
Lulaj-że mój Skarbie w swoim budzecie,  
Lulajże szczęśliwie, majowe dziecię!  
Wciąż dzisiaj do U.S.A. pieniądz ucieka,  
A Francja wyraźnie z pożyczką zwleka!  
Lulaj-że mój Skarbie, okazy rzadki,  
Wnet ciebie napełnią nowe podatki!  
Komornik wyciśnie cię, jak cytrynę!  
Lecz wąpnie, czy zyskasz na tem choć krztynę!  
Lulaj-że mój Skarbie, — żadne dziś moce  
Kredytów nie znajdą nawet pod kocem!  
Zawiodły już ciebie różne fujary,  
Lecz wierzaj, pomoże nasz Józef stary!  
Lulaj-że mój Skarbie, słodki, cacany,  
Usilnie łatany i sztukowany!  
Gdy bieda dziś biedą ciągle pogania,  
Masz dosyć, mój Skarbie, czasu do spania.

## KOLEDA WITOSOWA

Wśród sejmu ciszy głos się rozchodzi,  
„Bywajta, chłopy, już czas nadchodzi,  
Do kupy się wnet zbierajcie, opozycję obostrzajcie,  
Czas rozbić Bebe! Czas rozbić Bebe!!

Ludowcy wzięli w tej samej dobie  
Do serca rozkaz tak dany sobie,  
Witosowi brawo dali, a na koniec zawołali  
Z wielkiej radości, z wielkiej radości!

„Powrotu władzy z dawna żądamy,  
Od sześciu latek wciąż wyglądamy,  
Może wreszcie z twojej mocy, zmiana tych majo-  
Nam się objawi, nam się objawi! wych nocy

Więc my czekamy na twój głos panie,  
Kiedy rozpocząć każesz nam „pranie“,  
Sejmu mury opuścimy i sanację wyrzucimy,  
Premjerem będziesz! Premjerem będziesz!!“

## KOLEDA SŁAWKOWA

Sławek Bebkom mówił: „Walki stan się nam znu-  
dził,

Bo jest źle w tym naszym podłym mieście,  
Coraz gorsze są wieści — do zgody się bierzcie!!  
Chcąc się o tem przekonać poselstwa tak smutnego,  
Bieżeli Sanojca z Burdą skwapliwie  
Do Ludowców, Endecji, Witosy z Romanem!

„Nasz Sławek chwały wielkiej unżył się z wysokiej,  
I chociaż pożytku z was żadnego  
Nie ma gwarantowanego, chce zgody z wami!!“  
„Już się wszystko spełniło, co do wydania było,  
A skarbowy kasa kwitnąca  
Nie jest już tak dająca i owoc rodząca.  
Więc słuchajcie Bebeki, — nie pomogą i beki,  
Z wamy zgody sposób jest jedyny, —  
Przyznajcie się do winy, póki czas — zmiatajcie!!“

## ROZPORZĄDZENIA, których się nie doczekamy

1) Każdy komornik lub sekwestратор obowiązany będzie na swój koszt odświeżać i dbać o należyty wygląd zajętych przez siebie ruchomości.

2) Urzędowi podatkowemu zabrania się ściągania należności w miesiącach święta Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy, wakacyj oraz imienin pani i pana domu.

3) Magistraty wszystkich miast obowiązane będą przysyłać wszystkim swoim podatnikom serdeczne życzenia Nowo-Roczne z bonifikatą zaległych podatków.

4) Podczas tłoku w pociągach, tramwajach, autobusach i t.p. za stojące miejsca nie będzie pobierana opłata, przeciwnie, każdy tego rodzaju pasażer otrzyma odpowiednie odszkodowanie.

5) Wszystkie obniżki pensyj zostaną wyrównane przez nadział w formie gotowych wyrobów monopolowych (do wyboru).

6) Młodzież Wyższych Uczelni podczas demonstracji wolno rozpraszać tylko wodą... kolońską, kwiatową lub perfumami.

## OD WYDAWNICTWA

W związku z całym szeregiem zmian i ulepszeń jakie od nowego, piątego roku wydawania „Zółtej Muchy“ zamierzamy przeprowadzić, administrację całego wydawnictwa powierzyliśmy panu Marjanowi Zawistowskiemu.

NASTĘPNA PREMJERA:  
„ŚWIADOME MACIERZYŃSTWO“  
Kazimierza Oberfelda

W głównych rolach: J. Brochwiczówna, J. Fraszcowska,  
J. Łaszczuk, Z. Słaska, E. Dankiewiczówna, M. Wawrz-  
kiewicz, W. Ruszkowski, Z. Tokarski i M. Dąbrowski.  
Kier. muz. A. T. Müller, reżyserja... Witold Zdzitowiecki, dekora-  
cje: St. Norblin, ewolucje... Lucy Rygiel.

TEATR „8.30“  
 („Operetka KAMERALNA“ )  
co wieczór o 8.30, kcnic o 11 m. 10  
Operetka R. Stolica, adaptacji J. Krze-  
wińskiego i L. Erczyńskiego

**NOWA KOŁĘDA**

Hej, w Dzień Narodzenia  
Chwałę Panu dajmy!  
Wesołą Kołędę —  
Wszyscy zaśpiewajmy, —  
O butnym Prusaku  
I skromnym Polaku!  
Hej, kołęda, kołęda!  
Prusak Gdańska nie chciał  
Oddać Polsce ninie —  
Więc Polak zbudował  
Mu w pobliżu Gdynię.  
Taki port wywiercił,  
Ze aż Gdańsk uśmiercił!  
Hej, kołęda, kołęda!  
Choć Hitler udaje  
Nowego Bismarcka,  
Lecz mu przeciwstawię  
Powieści Remarque'a:  
W Niemczech dużo złego,  
Ale nic nowego!  
Hej, kołęda, kołęda!  
Prusak o ucisku  
W szkołach śląskich woła,  
— „A gdzie, Polak pyta,  
W Niemczech polska szkoła?“  
Jak nie dostaniemy,  
Wszystkie wam zamknę-  
my!  
Hej, kołęda, kołęda!  
Noty różne Berlin  
Stale śle do Ligi,  
Ale z not tych zawsze  
Pozostają figi,  
Bo, wiadomo, Niemce  
Sami są morderce!  
Hej, kołęda, kołęda!  
Radzę ci, Niemiaszku,  
Hamuj swoje szusy,  
Bowiem zgubić jeszcze  
Możesz Wschodnie Prusy —  
Hindenburg, nieboże,  
Już nic nie pomoże!  
Hej, kołęda, kołęda!  
„W KOMISARJACIE“  
— Proszę, co pana tu sprowadza?  
— Dwaj posterunkowi, panie dziel-  
nicowy!

**Święty Mikołaj**

„pułkownik niebieski“



Po mianowaniu przez Przy-  
sposobienie Wojskowe Kobiet  
we Lwowie świętego Mikołaja  
„pułkownikiem Niebie-  
skim“, św. Mikołaj zaczął  
grać w „Yo-yo“ i... pogubił  
prezenty. Tem pono tłumaczy  
Sanacja tegoroczne chude świę-  
ta...

**BAJKA**

Ze zamknięty w skorupie nie-  
wygodnie siedział,  
Żałował ktoś tam żółwia. —  
Ten mu odpowiedział:  
— „Chociaż mam niewygodę,  
składam dzięki Bozi,  
Gdyż mi z mojej skorupki ek-  
smisja nie grozi.“

**ZYCZENIA ŚWIĄTECZNE**

Tradycji naszej zwyczajem,  
Zyczenia składam świąteczne,  
Przez „Zóltą Muchę“ przesy-  
łam  
Moje życzenia serdeczne.  
Ministrom z Beckiem na czele,  
Niechaj Bebecja wciąż sprzyja,  
Trzy słowa dodam też śmieie:  
„Niech ich dymisja omija!“  
Posłom, no i senatorom —  
Może to przykre, niestety: —  
Niech wrzescie mądrzej gadają  
I biorą mniejsze djety!..  
Bebekom i pułkownikom,  
Osobno, przy sposobności,  
Życzę wyzerki każdemu  
I podczas święta — strawności.  
Sanacji, której wspomnienie  
W czas wolny dręczy i kłuje:--  
Niech się znieczeni sumienie  
I w święto głuche się czuje!..  
Podwyżki urzędnikowi,  
Bezrobotnemu obiadek,  
Prasie co Bebe wychwała,  
Niech fotos przyśle im dziadek.  
Rolnik zmniejszone podatki,  
Rzemieślnik ulgę patentu,  
Literat po babci spadki,  
A dłużnik mniejsze procenty!  
Hoover niech trzeźwy wciąż  
będzie,  
(Już w Ameryce nie sucho),  
Hitler niech władzę zdobędzie,  
Polak pokaże, jak krucha!  
Spokój na Wschodzie dla Ligi,  
Bolszewją, miast nieagresji,  
Niech da Rumunji trzy figi  
I trochę doda... Odesy.  
Dla Anglii mumje Gandhiego,  
Dla Litwy Wilno na mapie,  
Hiszpanji Marksa całego,  
Japonji chciwej po chrapie!  
Tym wszystkim, — których nie  
mienię,  
Gdyż warci pochwał za czyny,  
Niech ich nie gryzie sumienie,  
Boć Bebków z ich mamy winy...

**Z NASZEJ ANTENY**

Hallo! hallo! Tu Radjo — „Tse-Tse“ Warsza-  
wa. Rozpoczynamy transmisję programu świąteczne-  
go pod znakiem pustych żołądków i chudych świąt.  
W programie między innymi ostatnie szlagiery rado-  
snej twórczości.  
g. 12. — Hejnał z Belwederu poda sierżant  
Wójcik.  
g. 12.15. — Gwiazdki dla starszych, posłusz-  
nych wnuków — opowie stary dziadunio.  
g. 12.30. — Odczyt p.t.: „Pomajowe miko-  
łajki“, wygłosi St. Car, niezastąpiony obrońca  
prawa.  
g. 13. — „Wigilja głodnych“ czyli „komedja  
choinkowa na starym mieście“, w opracowaniu „Ro-  
botnika, a w inscenizacji prześwietnego Magistratu  
m. st. Warszawy.  
g. 13.30. — Trylogja sanacyjna nie Sienkiewi-  
cza: „Potop“ — redukcji, „Ogniem i mieczem“  
— sanacji, „Pan pułkownik“.

g. 14. — Transmisja „familijna twórczości świą-  
tecznych z wysokich knajp i barów uprzywilejo-  
wanych przez pp. sanatorów, wielka rewja alkoholo-  
lowo-rewolwerowa z udziałem trupy rewelersów  
B.B. i s-ka. Dekoracje: Legionu Młodych, Strzelca  
i Federacji. Wejście za okazaniem czeku na P.K.O.  
lub B.G.K. W programie:

1) **Goguś Miedziński** na mel. Carmencita“:  
„Pij, moja klicko, to jest nasza polityka, a wy, gierlsy,  
walcie sanacyjne tango. Każdy z nas dzisiaj jest  
bogaty, dziś dla nas dzień zapłaty, czeków dość jest  
dla posłusznych sług. Pij, pocóż gadasz, przepij  
wszystko, co posiadasz, ideowe — będą nowe, jest  
B.G.K. Do „Rygi“ przez Żabki, to czynów są go-  
łabki; — furda Burda, byle szum i huk!  
2) **Wieniawa Zalewajło**, na mel.: „Pan je-  
nerał“, Pełniąc twórczą awangardę, do „Florydy“  
mknę Packardem, tam dziewczynki, łykaj ślinki,  
spiryтусów różnych moc! Kiedy mrok na miasto  
pada, w gabinecie z damą siadam, jędrne uda, piersi  
dokończenie na str. 6-ej.

**Chocę nerwy - Bezsenność**

przy bezsenności, nerwicy serca i za-  
burzeniach układu nerwowego słosulcie

**Z I O Ł A**  
Magistra  
**WOLSKIEGO**

Ze zn. ochr.  
„PASIVEROSA“  
Cena za pudełko  
zł. 4

Objaśniące broszury wysyła bezpłatnie  
Wyyw, Warszawa, Ziota 14.  
Telefon 268-05.  
Do nabycia w aptekach i drogeriach.

### HOCKI - KLOCKI...

Jak donoszą depeze z Rzymu, Mussolini wydał nakaz, by wszystkie urzędniczki opuściły swoje zajęcia. Wtajemniczeni twierdzą, że ma to być zemsta Il Duce na kobietach za to, że zbyt często zmieniają koszule, nie pozwalając im zczernieć, t.j. dojść do symbolu faszyzmu...

PATEK — jest to człowiek reprezentujący agencję P.A.T. na Moskwę.

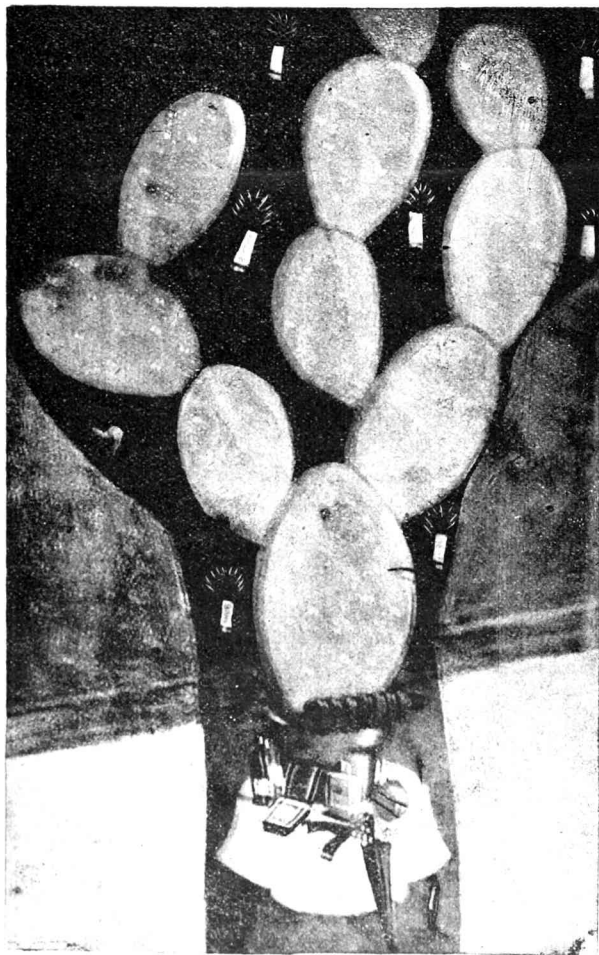
Zmodernizowane przysłowie: „Dopóty dzban wodę nosi, dopóki go żona na głowie nie rozbije.“

I.C.K. donosi, że w okolicach Jowisza znajduje się amoniak. Rozumiemy dlaczego życie w zaświatach jest wieczne; nikt nie może umrzeć, bo go amoniak ciągle cuci...

„Wiadomości Literackie“ podają, że w pierwszych dniach grudnia Boy będzie dawał podpisy zgłaszającym się po jego książki. Czego pieniądze nie zrobią z człowieka? Nawet z Boya zwykłego boya...

Szczytem zemsty na kobiecie jest — dać jej piękne suknie i zamknąć w pokoju bez... lustra.

### Najmodniejsza choinka



U państwa KAKTUSowiczów

### Choinka Herriota

czyli: — „Kocha... nie kocha“



Zapłacimy czy nie... może...  
Dobłą gwiazdkę ześlįj Boże!  
Tak zaprzęta Ameryka  
Główkę pana Heriocika.

Na to, Tse-Tse — „Zółta Mucha“  
Smętnie bzyknie mu do ucha:  
„Mój kochany Heriociku,  
Nózki na stół — i... po krzyku!“

### NA CHOINKĘ

(Dla grzecznych dzieci napisał Er-Em)  
Patrzą rodzice i oczom nie wierzą, jakieś zabawki pod choinką leżą. To mały Jasio z Krysią złotowłosą coraz to nowe wycinanki niosą. Jakieś zabawki i jakieś poczwary: gęby przebrzydłe, że wprost nie do wiary. Ten jest podobny prawie do barana, inny, to świnia bardzo dobrze znana. Tamten z łysiną przypomina posła, bo jest podobny do wielkiego osła. Inny na plecach niesie kufer złota, — to jakiś złodziej, gałgan i niecnota!

A wtem, o dziwo! Józio już wycina postać, co wiele tak nam przypomina. Hoover na beczce, rozkraczywszy nogi, wyjeżdża w znane i nieznanne drogi. Krysia zaś biegła w rysunku dziewczynka maluje prędko postać kupidyńka. Gdy wreszcie Hitler już całkiem gotowy, Krysia mu leje rycynę do głowy. Jasio, ze słomy skrucając pajaca, twierdzi, że to jest Il Duce'go praca. Krysia czempredziej, rwąc wstążkę z sukienki już wiąże pasek dość długi i cienki. Jasio się patrzy i trochę się dąsa, gdyż Krysia robi Hiszpana — Alfonsa.

Patrzą rodzice i oczom nie wierzą, co dzieci robią i do czego zmierzają. Wreszcie ojczulek spytał się ciekawie, jakież też koniec będzie tej zabawie. Mamy choinkę, więc ich powiesimy, no i w ten sposób tem się zabawimy.

— Jedno mię dziwi, odrzekł ojciec na to, — że u was w łóbkach tak bardzo pstrokato. Pocóż wam wieszac Hoowery, Hitlerzy, w obce ubierać choinkę manjery! Możecie przecie równo, prosto, gładko wyciąć, rozwiesić nasze polskie stadko!

**Choinka dla grzecznych dzieci**



**ROZMOWA**

— Nu Jojne, powiedz, kiedy się skończy kryzys?  
 — Oj nic wielkiego, — kiedy się zacznie ruch!  
 — Ny, a kiedy się zacznie ruch?  
 — Nu, kiedy się skończy kryzys!!

**PORADZIŁ SOBIE**

— Tatusiu, jak dorosnę, ożenię się z Helenką!  
 — Ależ, Jasiu, do małżeństwa potrzeba zgody dwuch...  
 — No to w takim razie ożenię się także z Marylką.

**WYROSTEK I KROSTEK**

(bajka)

Wyrostek z Krostkiem w jednym żyli kraju  
 I obaj w jednym pracowali biurze,  
 Gdy jeden doszedł do karjery w maju, —  
 Pomógł drugiemu znaleźć się na gorze.  
 Gdy raz Wyrostka prawo sędzić miało  
 Za jakieś sprawki od Pszczyzny po Kolno,  
 Przyszedł mu w sukurs Krostek dzielnie, śmiało,  
 Twierdząc: „Tomkowi w swoim domku“ wolno.  
 Odtąd ich silna połączyła przyjaźń,  
 Trwalsza niż beton, ten pod trzecim mostkiem, —  
 Wyrostek „flotę“ stale dalej zbija,  
 Dzieląc się zawsze z bratem swoim Krostkiem.  
 A Krostek ceniąc Wyrostkową sławę,  
 Wciąż idealną darzy go miłością, —  
 I, uprawiając wzajem tę zabawę,  
 Dziś społeczeństwu w gardle stoją kością.  
 Lecz pracy dzielnych, bratnich dłoni  
 Za wszystkie czasy społeczeństwu stanie,  
 Przeto choć jeden drugiego wciąż broni,  
 „Od tych Narostków uwolnij nas Panie!“

**PRZYSŁOWIA  
 Z KOMENTARZAMI**

1  
 „Ślub majowy — grób gotowy“,  
 Tak przysłowie przepowiada...  
 Więc w maju nie trza ślubować,  
 Ta wypływa z tego rada!

2  
 „Nie wszystko złotem, co się świeci“  
 Prawdziwość życia świadczy  
 godnie!  
 A szkoda, że się to tak kleci,  
 Bo złote byłyby me spodnie!

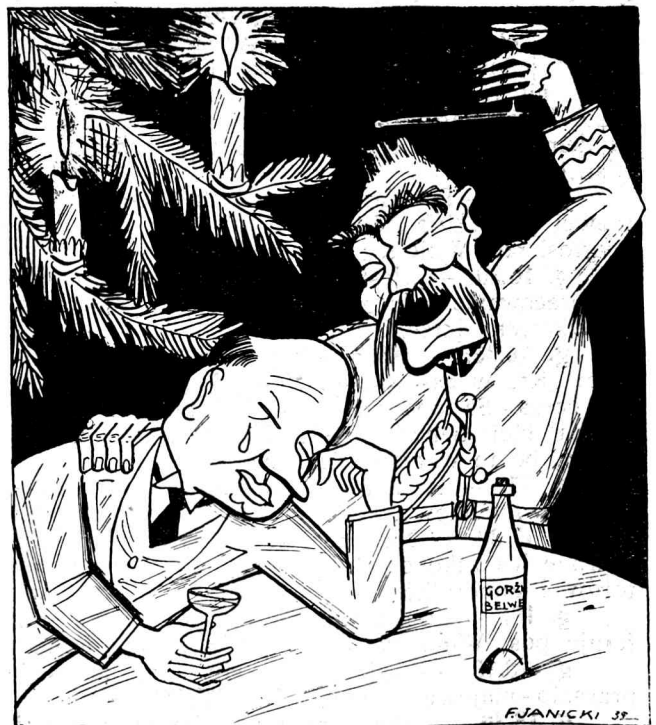
**TYDZIEŃ BEZTROSKI**

**Niedziela:** Połączenia się wszystkich polskich stronnictw sejmowych w jeden klub poselski.  
**Poniedziałek:** Przemienienie ostatniej kawiarni na bank.  
**Wtorek:** Anulowanie długów przez Stany Zjednoczone.  
**Środa:** Przywrócenie poszanowania Konstytucji i wprowadzenie ją w życie w wszystkich krajach Europy.  
**Czwartek:** Przeniesienie urzędników z Pol. P. do biur różnych rządów państwowych, po zlikwidowaniu zbędnej już policji.  
**Piątek:** Ogólna zabawa pod hasłem: „Kochajmy się“.  
**Sobota:** Przebudzenie się z błogiego snu świątecznego.

**JESZCZE WYZNANIE**

Pani Jehanna z Poranniaka nie pali. Więc gromi pałace panie myślą, słowem i wejrzeniem. W wagonie Warszawa—Brześć — siedząca vis a vis pani Jehanny młoda niewiasta wyciąga etui — z papierosami. — Zapala! Widząc obok starszą panią — oczywiście uprzejmie częstuje.  
 — Może i pani?  
 — Ja? Nigdy! Wołałabym popęłnić grzech śmielny!! — odpowiada pani Jehanne.  
 — Ba! W pani wieku — ja panią rozumiem, odpowiada pałaca, patrząc na sąsiadkę z szczerem współczuciem.

**Choinka b. ministra Zaleskiego**



*i jego smutne wspomnienia w Wieczór Wigilijny.*

## Choinka bezrobotnego



**Czas odnowić prenumeratę za kwartał 1-1933 roku.**

cuda, aż zazdrości Adaś Koc. Pan generał, pan generał, jam jest wściekłym typem szwoleżera. Pierw w Oazie, dziś w Florydzie, taki los, bo każdy mi na rękę idzie, bo... mam nos! Po rozkazie jestem w gazie tu i tam, bo ja picie znakomicie dobrze znam!..

3) **plk. Walery Sławek**, na mel.: „Katusza“  
Dziś trzeba pogodzić się, inaczej to będzie źle, do zgody wszak wyciąga ręce kraj! Szczęśliwy maj! Baj baj baj!!! Zapomnieć, że było coś, centralną podeprzeć oś, współpraca z Rządem morzem i ładem, — to nowy witz, — świąteczny Witz!

4) **książę Radziwiłł**: — „Arystokracja i sanacja, to jedna wielka stanu racja, to cud nad urną, car i mit, to z szlachtą polską polski żyd, to obrzanie herbu tarczy, tabes, partyjny uwiad starczy. Ja demokracji wiodę tan, ja wierzę święcie w B.B. Klan!!!

**g. 16.** — Popularny wykład dla większości sejmowej p.t. „Złób bêtelejemski, a żłoby sanacyjne“ wygłosi red. Wojciech Śpiczyński.

**g. 16.30.** — „Jestem głodny“, przekład polski, w opracowaniu jednego z bezrobotnych, — odczyta zredukowany inteligent.

**g. 16.45.** — Klub posłów B.B. odśpiewa kolędę: „Kto w nas wierzy, wyżej świeży na takiego już czeka. Są posadki — siedmiolatki, są ordery i teka! Hej! bebecy pośpieszajmy, opozycji się nie dajmy, bo to wszystko jest dla nas.“

**g. 17.** — Rozmaitości świąteczne — poda pogotowie ratunkowe.

**g. 17.30.** — Na marginesie świąt czyli przewidywane ich zakończenie w opracowaniu sekwestраторów i komorników wypowie pan Minister Skarbu.

**g. 18.** — Komunikaty nie-gospodarcze — zreferuje pos. Witos w nowym radykalnym ujęciu.

**g. 18.15.** — „Król — to ja“, czyli marzenie przyszło-majowe — wygłosi p. Walery Sławek.

**g. 18.30.** — „Dekorowane bydło“ — Bajki opozycyjne (Przedmowa skonfiskowana) — wypowie A. Nowaczyński.

## Zadanie gwiazdziste

Rozrywka świąteczna, ułożył „Sain“

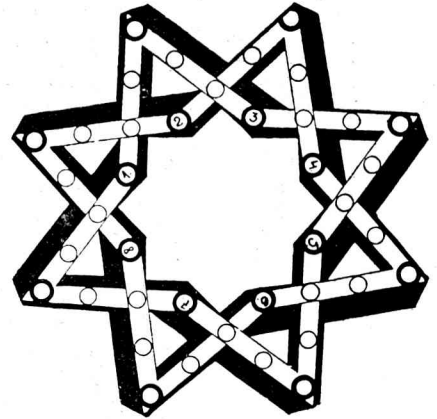
Znaleźć 16 wyrazów 4-o literowych o podanem znaczeniu. Początek w kółkach oznaczonych cyfrą. Początkowa litera jest wspólną dla dwóch wyrazów, druga litera jest wspólną dla dwóch innych. Litery w promieniach gwiazdy (rząd zewnętrzny) dadzą rozwiązanie.

**Znaczenie wyrazów:**

- 1) Imię znanej aktorki rewjowej. — Przyśpieszony bieg na finiszu.
- 2) Uzda, wędzidło. — Sędzia tu-recki.
- 3) Wół stary i ociężały. — Półwsep pomiędzy morzem Białym a oceanem Lodowatym.
- 4) Pustynia w środkowej Mongolji. — Rumowisko.
- 5) Sprzęty, broń, herby. — Miasto w Siedmiogrodzie n/Moroszem.
- 5) Stolica Styrii (Austria). — Kość podjęzykowa.
- 7) Elektrod dodatni. — Rzeka na Krymie.
- 8) Termin malarski na określenie światła, refleksu. Niemiecka nazwa

warownego miasta.

Za dobre rozwiązanie 5 nagród: Prenumerata: 1) roczna 2) półrocz-



na 3) 4) 5) kwartalna „Zółtej Muchy“ na rok 1933. Rozwiązania nadsyłać należy do 10 stycznia 1933 pod adresem Redakcji, dział Rozrywek, Miedziana 4-a.

**g. 19.** — „Parodoksy radosnej gospodarki w odniesieniu do smutnej rzeczywistości“ oraz „Nienadchodząca pożyczka zagraniczna“ — wygłosi Roman ale Rybarski.

**g. 19.30.** — Kącik wiedzy praktycznej: „Z pustego i Salomon nie naleje“ — wygłoszą pp. byli ministrowie Jan Piłsudski i Eugenjusz Kwiatkowski.

**g. 20.** — Kącik humoru czyli sprawozdanie z ostatniego przedświątecznego posiedzenia Sejmu, wygłosi słynny mówca w Filharmonji, p. Kazimierz Switałski.

**g. 20.30.** — Przepowiednie, czyli brednie P.A. T.‘a w analogicznym ujęciu bratniej „Iskry“.

**g. 21.** — Propaganda zdrowia i humoru: „Cukier krzepi, wódka lepiej, ale „Tse-Tse“ jeszcze lepiej“, wygłosi cały zespół redakcyjny naszej „Zółtej Muchy“.

**g. 21.30.** — „Wiedza tajemna na usługach pewnych pułkowników, czyli wiara w wszechwiedzę i wszechpotęgę asów wojskowych“ w nowym ujęciu plk. Kostka. Najciekawsze fragmenty tego epokowego dzieła odczyta p. sekretarz Ryskalczyk.

**g. 22.** — Wykład porównawczy: „Zupka magistracka dla bezrobotnych a menu świąteczne naszych nuworyszów politycznych“ — w opracowaniu posła Dubois.

**g. 22.30.** — Komunikat meteorologiczny magistratu m. st. Warszawy: — Fale redukcji, nawałnice niedoborów, ulewa podatków, zmienna pogoda oblicza prezydenta Słomińskiego, opady gwiazd ławnikowskich, burze rady miejskiej, zamglenie umysłów kacyków magistrackich.

**g. 23.** — Koncert kizek głodomorów państwowych. Orkiestra P.U.P.P. Transmisja na rozgłośnie zagraniczne wstrzymana ze względów propagandowych (in minus).

**g. 24.** — Komunikat czasu: Koniec świąt i związanych z nimi nadziei. Powrót do codziennej rzeczywistości, pustych kieszeni i nadal rządzącej nami Sanacji.

**ZŁOTE MYŚLI ANTYFEMINISTY!**

- 1) W towarzystwie kobiet czuję się, jak w menażerii. I dziwię się, czemu zamyka się dzięki zwierzęta do klatek, a kobiety chodzą wolno?
- 2) Kobieta nagradza zło, a karze dobro.
- 3) Kobieta kochana — poniewiera, a poniewierana — kocha.
- 4) W przystępie dobrego humoru stworzył Bóg kobietę.
- 5) Kobieta jest karykaturą, bo trudno w niej dostrzec się obrazu i podobieństwa boskiego, a nawet podobieństwa do nas, mężczyzn!
- 6) Gdy kobieta wyszła za innego, pokochała mnie serdecznie.
- 7) Kobieta idealizuje błaznów, a z idealisty robi błazna.
- 8) Niedość, że kobieta nas obraża, ale jeszcze domaga się przeproszenia!
- 9) Ponieważ zdrowie jest mi miłe, nie czytam utworów, pisanych przez kobiety.
- 10) Kobieta za „wszystko“ daje „nic“, a za „nic“ wszystko.
- 11) Ponieważ zrobiła mi przykrość, rozpląkała się nad sobą.
- 12) Małżeństwo dla kobiety nie jest ani monarchją, ani republiką, lecz tylko najbardziej egoistyczną dyktaturą.

**ROZMÓWKI NA PLANTACH KRAKOWSKICH**

— Ferdyk, wiesz gdzie Kontek mo siostrze?  
 — No gdzie?  
 — Na uniwerku, w śpiertusie, jakademicy ją na lekcjach obrabiajom, bo ci dwie głowy miała i psy urodzyniu zaroz kłapała!  
 — To dziwne, bo jo znom dygnitareuszy, co bez głowy chodzm, a żyjom i po trzy penksyje lo dobra pajstwa fasujom.  
 — Rychtyk, a przecież Wlejawa za życia tyż w śpiertusie siedzi i jest welgo figuro!

— Jade, Felek, do Francyje na roboty.  
 — A mało mosz tu?  
 — Ale bo ci tam litr naszymo śpiertusu 50groszy koście!  
 — A to ci śpas, — jade z tobo, kapusiu!!

**UWAGA!! UWAGA!!  
 Kompletu przygotowawcze dla dorosłych**

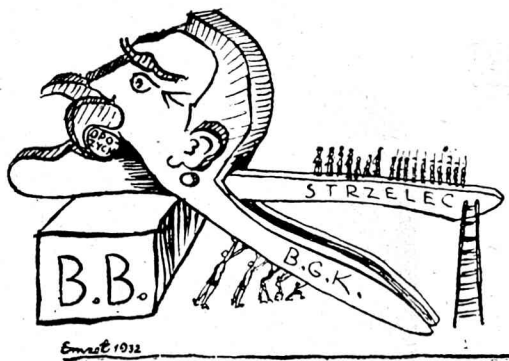
Przygotowuje się kandydatów(ki) do zdawania egzaminów z 6 klas gimnazjalnych.  
 Wykłady odbywają się w godzinach:  
**od 19 do 22,15**  
**Wymagane:** Świadectwa z ukończenia 7 oddz. lub 4 klas gimnazjum.  
**Początek** 15 stycznia 1933. Kurs trwa do 15 grudnia 1933 r.  
 Zapisy i informacje: Wspólna 75 m. 7. godz. 19—20 codziennie

**SKŁAD SUKNA I KORTÓW  
 oraz magazyn ubiorów męskich  
 ANTONI CHODOWIEC**

Warszawa, Św.-Krzyńska Nr. 14, tel. 763-35  
 Poleca w wielkim wyborze gotową garderobę, przyjmuje obstalunki tak z własnych, jak i powierzonych materiałów  
**ROBOTA WYKWINTNA**  
**Firma egzystuje od roku 1906.**

**Dziadek**

na orzechy opozycyjne



Za tydzień rozpoczynamy **piąty rok** wydawnictwa. W związku z tem, zamiast dotychczas praktykowanych premii książkowych, które nie zawsze dochodzą adresata, narażając nas i Czytelników naszych na koszty i zatrąte czasu, związane z reklamacjami, uwzględniając raczej obecny kryzys, na przeciąg jednego miesiąca, t. j. od **15 grudnia 1932 do 15 stycznia 1933** ofiarowujemy wszystkim naszym Prenumeratorom i Czytelnikom **ULGOWĄ prenumeratę**, a mianowicie: **roczną** — zł. 5,50 (zamiast zł. 8), **półroczną** — zł. 3, (zamiast 4,50), **kwartalną** — zł. 1,50 (zamiast 2,50) i **miesięczną** — zł. 0,50 (zamiast zł. 1.—). Ceny powyższe obowiązują tylko w oznaczonym czasie.

**Przedpłatę przesyłać należy na P.K.O. Nr. Konta 3400 „Życie“.** Po 15-tym stycznia 1933 przedpłata uiszczoną być winna według normalnych stawek, podanych na str. 8-iej naszego tygodnika.

Na żądanie wysyłamy **bezpłatnie okazowe numery** oraz w cenie zł. 6 (sześć) **całoroczne Kompletu** z roku 1931 i 1932.

**POLECAMY**

**FABRYKĘ KAPELUSZY**  
 FILCOWYCH  
 SŁOMKOWYCH I GALANTERYJNYCH

**WACŁAWA SZULCA**  
 współpracownika firm  
 A. BERNARDIN SUCR FANFAN et STAGI W PARYŻU  
 CHMIELNA 15. WARSZAWA TELEFON 307-76.

**KUPON**  
 upoważniający do otrzymania porady i horoskopu od prof. Dr. J. M. Christoffa.

**Warunki:** I — Przesłać odręczne pismo, podając w niem: 1) najważniejsze momenty z życia, 2) zamiary, 3) upodobania, 4) stan, 5) zawód, 6) wykształcenie, 7) światopogląd, 8) miejsce urodzenia, 9) dokładną datę urodzenia (dzień, miesiąc, rok), 10) adres obecny, 11) imię i nazwisko, II — Dołączyć na odpowiedź marek pocztowych za gr. 80. III. — Podawać tylko prawdziwe, choćby najbardziej intymne fakty. (Dyskrecja zapewniona). IV — List wysłać pod adresem: Warszawa, Wspólna 6 m. 16 dla prof. J. M. Christoffa.

**KOLEJNY POLSKIE**  
 (K O S C I E L N E)

wysyłamy po otrzymaniu gr. 25 gratis i franco  
 (w znaczkach pocztowych lub na P.K.O. Nr. 3400)  
 (Dla hurtowników  
 zł. 7 za 100 szt.)

**WARSZAWA**  
 Wspólna 6/16

**PROJEKT  
WITRAŻU**

dla  
SWIĄTYNI  
wzajemnej  
adoracji  
czyli  
Klubu  
B B.

Święci  
sanacyjni  
(Sławek  
i Prystor)  
kuszeni  
przez djab-  
łów opozycji  
(Strońskiego  
i Niedział-  
kowskiego)



**INDJE**

Długo was Anglik — flegmatyk  
Naciągał bez sentymentów,  
Miał berła, dawał wam patyk  
Za całe wory djamentów.  
Za złoto, ziemi bogactwa,  
W wesołe dzionki i nocki  
Urządzał z maharadzami,  
Przeróżne hocki i klocki.  
Lecz kiedy fala protestu  
Indyjskie ziemie zalała,  
Wielkiej Brytanji brak gestu,  
Morska jej siła zmalała.  
Uciekła z rąk jej Kalkuta,  
Ucieka Dalhi, Lahora,  
Z pod fal Gangesu powstaje  
Upadku straszliwa zmora.  
Co dalej będzie, Albionie?  
Cóż dalej, dumny Angliku?  
Gdy się wyzwolin duch zbudzi  
W indyjskim twym niewolniku!

**MĄDRY, — MĄDRZEJSZY!**

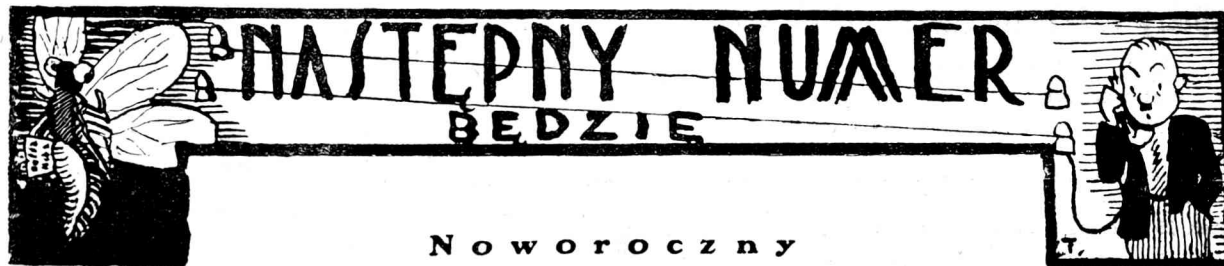
— Mądry mężczyzna jest zawsze  
dobrym mężem.  
— Słusznie, ale mądrzejszy wogó-  
le się nie żeni!

**MATEMATYK**

— Kasiu, ile stopni ciepła mamy  
w pokoju?  
— Czternaście.  
— A na dworze?  
— A Siedm.  
— A to otwórz czmpredzej okno,  
będziemy mieli 21°.

**DOBRY GATUNEK**

— Może mi pan da dobrą szczo-  
teczkę do zębów  
— Mogę pani polecić tę oto. Wy-  
probałem osobiście: — już miesiąc  
jej używam i niema najmniejszego  
śladu zużycia.



Warunki prenumeraty: (wraz z przesyłką): miesięcznie zł. 1.00 — kwartalnie 2.50 półrocznie 4.50 —  
rocznie zł. 8.00. Zagranicą 100% drożej. Konto w P.K.O. Nr. 27455

Ceny ogłoszeń: Cała kolumna (2 szpaltowa) — 300 zł — 1/2kl. 150 zł. 1/4 — 75 zł. 1/8 — 40 zł. Marg. 50 zł.

Adres Redakcji i Admin. (czynnej w poniedziałki od 12—2 p.p.), Warszawa, Miedziana 4-a. Tel. 9-25-16.

Redaktor Odpowiedzialny: **Franciszek Gawroński.**

Za wydawnictwo: **Marjan Zawistowski**

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Druk Zakł. Graf. Z. Sakierski Miedziana 4-a tel. 726-49.

